

Lao Che, Drogi Panie

Nie będę do pana telefonował. Nie będę!

Raz po dobrej włacie, gdy już dobrze dniało,
wracałem ramię w ramię z Pańskiego parkanu ł
Zwierzaliśmy się sobie. Ja chlipałem trochę,
że mi się nie układa, że słabo tał
Wiedziałem, że na Rajskej masz, masz Pan posesję,
Zobaczyłem jabłoń i reglamentowany jej kwiat.
Wtedy do ucha zaczął pieprzyć ktoś, ktoś k
"Jakby co to się wyprzesz. Powiesz, że po dobrej włacie b

Nie będę do Pana telefonował, nie będę.
Nie będę do Pana telefonował, nie będę.

Pieprzył, że jabłko jest jak wolność:
"Gwizdnij je! Chyba umiesz? Zwiń je, a wolność pokochasz
Pieprzył, że jabłko się należy.
"No jak, zwinąć nie umiesz? To wolności nie kochasz i nigdy
Kleił, że fajny gość ze mnie, że dam sobie
Młwił: "Ja tu będę kukał. Ciebie na
Pamiętam to dobrze - Rajska 888.
Skoczyłem przez parkan i Pański pies mnie dosięgł.

Nie będę do Pana telefonował, nie będę.
Nie będę do Pana telefonował, nie będę.

Skoczyłem przez parkan. Pański pies mnie dosięgł.
Pamiętam to dobrze - Rajska 888. Urągałem: Pies Pań
Okaż Pan co nieco troski! Podejdź Pan, Panie do okna i uchył choą

O Panie! O Panie!
O Panie! O Panie!
O Panie! O Panie! O Panie!

Nie będę do Pana telefonował. nie będę na
Głowy Pana nie będę psował. Lecz przyjdzie dzieł
zapiszczy coś u pańskich drzwi.
To w wiatrołapie stać będziemy my:
ja i moje spięte CV.